

KOSA FS40
w promocyjnej
cenie

699 zł



**CENTRUM
NARZĘDZI Kneblewski**

Słupsk, ul. Grottera 17d, tel. 059 841 79 90, fax 059 843 73 41
biuro@kneblewski.com.pl, www.kneblewski.pl

AUTORYZOWANY DEALER **STIHL** i **VIKING**

Konto Direct dla firm

Uwaga promocja! *
Wpłaty gotówkowe na rachunek
firmowy bez prowizji!!!

* dotyczy wpłat poprzez wpłatyomat
w terminie do 31-12-2009r.

- 0 zł za prowadzenie konta
- 0 zł za wypłaty z bankomatów ING Banku Śląskiego i Euronetu - to co piąty bezpłatny bankomat w Polsce
- 0 zł za korzystanie z karty płatniczej do rachunku MasterCard Business, jeśli w ciągu miesiąca zapłacisz kartą na kwotę min. 300 złotych



ING BANK ŚLĄSKI

Słupsk, ul. Stary Rynek 7, tel. 0 59 848 15 65

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICIA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 15 (69) • 7 sierpnia 2009



Słuszczenka buduje w Dubaju

Inżynier Marta Magryta ze Słupska buduje most w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. **str. 5**



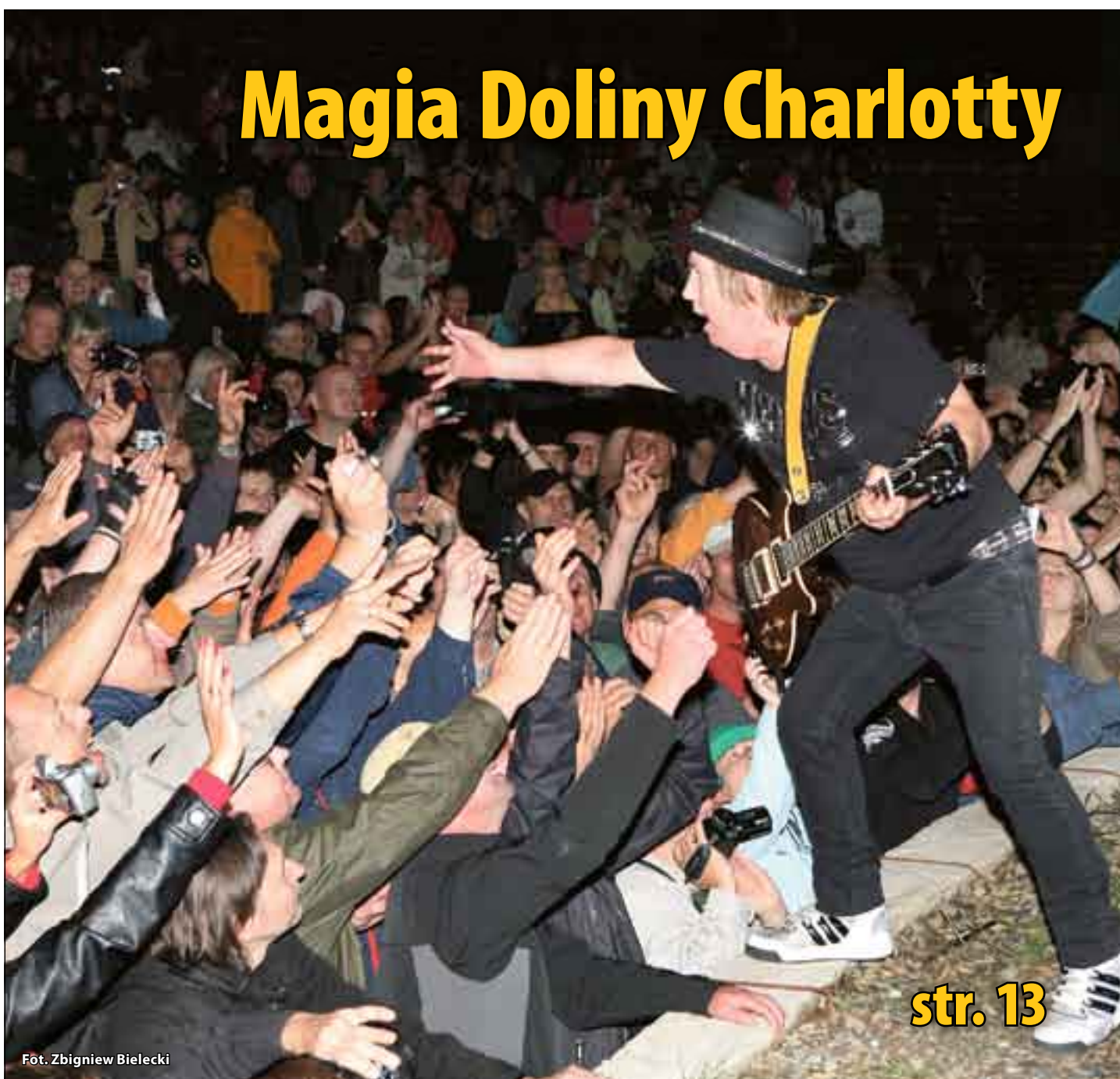
Tenisowa Akademia Talentów

Czy Słupsk ma szansę zaistnieć na tenisowej mapie kraju? Tak, jeśli znajdzie się utalentowane i chętne do ciężkiej pracy dziecko. **str. 9**



Z komputerem między książkami

Tadeusz Matyjaszek, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku, opowiada o swoich 50-letnich doświadczeniach zawodowych i komputeryzacji słupskiej biblioteki. **str. 13**



Magia Doliny Charlotty

str. 13

Fot. Zbigniew Bielecki

Oferta specjalna Kredyt 50/50



www.autodiug.alfaromeo.pl



www.autodiug.fiat.pl



www.autodiug.seat.pl

autoDIUG
MULTISALON

Dealer Fiat, Alfa Romeo i Seat

ul. Poznańska 74
76-200 Słupsk
tel. 059 848 99 99

materiały
budowlane

Farba akrylowa wewnętrzna

Biała 10 L

18,90 zł szt

Słupsk: ul. Grunwaldzka 15, tel. 059 845 62 01

www.bat.pl

SZAFA JAVA/ESMERALDA 1.438 **799**

BLITZ SZAFA 2 D (buk) 199

SZAFA FELIX 3D (klon/olcha) 865 **599**

KANAPA NAROŻNA KAJKOS (skóra ekologiczna) 1.499

WERSALKA FIGO (różne kolory) 799

KANAPA DELTA/FOTEL DELTA (różne kolory) 1.299

SENATOR SZAFA I KOMODA (orzech rdzeniowy) 700 **389**

TWENTY 3 RTV TWENTY 5 RTV 269 **239**

SENATOR komoda 799 **444**

FINKA (zestaw 1+2) 2.338 **1.447**

KANAPA DON (różne kolory) 1.333

NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY 340 **133**

BIURKO MORGAN (wiśnia) 142 **66**

ZESTAW MŁODZIEŻOWY PATRYK 2.338 **1.299**

SENATOR meblościanka 2.878 **1.499**

ZESTAW KSAWERY 2.338 **1.299**

SYPIALNIA DIANA szafa/łóże 2.999 **1.666**

BIURKO MICRO-74 (klon/buk) 664 **369**

76-200 Słupsk, ul. Przemysłowa 9, tel. 0 59 843 37 76, słupsk@aldimeble.pl www.aldimeble.plWszystkie ceny do **-60%** ZAPRASZAMY poniedziałek-piątek 10-19 sobota 10-15**ALDI**
meble
DYSKONT MEBLOWY

W hołdzie bohaterskiej Warszawie

Uroczystością przy pierwszym w Polsce – przez dziesięciolecia jedynym – pomniku poświęconym Bohaterom Warszawy uczczono w Słupsku 65. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele kombatantów, samorządowych władz powiatowych i miejskich oraz organizacji związkowych i społecznych.

Obchody rocznicowe rozpoczęły się 1 sierpnia dokładnie o godz. 17. Ryk syren alarmowych przypomniał mieszkańcom miasta o historycznej godzinie „W”. Przy pomniku zgromadziło się ich jednak niewiele. Sobotnie upalne popołudnie nie nastrojało refleksyjnie. Tradycyjnie wystawiona została warta honorowa. Ksiądz **Eugeniusz Łabisz**, kapelan garnizonu wojskowego, odprawił mszę polową. Odbył się też apel poległych. Wśród oddających hołd bohaterskim mieszkańcom Warszawy była **Zofia Lewenstam**, która w sierpniu 1944 roku była łączniczką II Oddziału Komendy Głównej



AK. Do Słupska trafiła w 1954 roku, po wielu przejściach osobistych i zawodowych. Jej bohaterstwo i praca dla słupszczyzan docenione zostały nadaniem w tym roku tytułu Honorowego Obywatela Miasta Słupska. W imieniu powstańców o osobistych przeżyciach powstańców mówił **Marian Holc**, który jako 11-letni chłopiec pełnił służbę pomocniczą w szpitalu powstańczym.

Uroczystość zakończyło złożenie wiązanek kwiatów przez delegacje władz samorządowych, organizacji i instytucji oraz mieszkańców miasta.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Jedyny radny o niejedynych zagrożeniach

Od 1 września br. pociągi PKP Intercity przestaną łączyć Słupsk z centralną i południową Polską. Protestują przeciwko temu **Maciej Kobyliński**, prezydent miasta i – za pośrednictwem Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku – **Marek Biernacki**, jedyny radny wojewódzki ze Słupska. Większościowym akcjonariuszem spółki PKP Intercity jest Skarb Państwa.

Prezydent największe zagrożenie dla mieszkańców Słupska widzi w likwidacji jedyne bezpośredniego połączenia z Warszawą. W liście do ministra infrastruktury pisze: „Działania Spółki mające na celu ograniczenie kosztów jej działalności nie mogą skutkować odcięciem mieszkańców Regionu od możliwości szybkiego i bezpośredniego połączenia zarówno z Warszawą jak i pośrednio z aglomeracją trójmiejską. **Obawiamy się również, że nie są to jedyne ograniczenia w połączeniach Regionu z resztą kraju, które planuje PKP.** Młodzież z naszego regionu studiuje na wyższych uczelniach w miastach centralnej Polski i pozbawienie tej grupy społecznej możliwości dojazdu obciąży Spółkę PKP Intercity zarzutem ograniczenia dostępu do wiedzy i kształcenia. Nie można pominąć też wielkiej rzeszy turystów, którzy korzystają z uroków

Pomorza Środkowego przez cały rok. Biorąc pod uwagę bardzo złe połączenie drogowe Słupska z centralną Polską, redukcja tak korzystnego i funkcjonalnego połączenia kolejowego spowoduje znaczące ograniczenia w podróżowaniu, co w rezultacie przyczyni się do dalszej marginalizacji naszych miast i regionu.”

Te „niejedne zagrożenia” dostrzegł radny Biernacki i zwrócił się do marszałka województwa z prośbą o interwencję w sprawie zamiaru likwidacji przez PKP połączeń Słupska z Poznaniem, Wrocławiem, Krakowem i Rzeszowem. Wicemarszałek **Mieczysław Struk** zareagował natychmiast i zwrócił się do ministra infrastruktury z prośbą o wyjaśnienie tej decyzji. „Wprowadzenie zmian w układzie połączeń wojewódzkich uruchamianych w ramach służby

publicznej w tak szybkim terminie, bez jakichkolwiek konsultacji z samorządami lokalnymi, pozbawi mieszkańców tej części województwa bezpośrednich połączeń między innymi z takimi miejscowościami jak Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków, Opole, Rzeszów, Przemyśl [...] oraz wpłynie na zmniejszenie liczby osób korzystających z wypoczynku w regionie słupskim. Większość osób korzystających z bezpośrednich połączeń kolejowych zrezygnuje z wypoczynku w naszym województwie, gdyż podróż z przesiadką bez gwarancji skomunikowania nie jest rozwiązaniem, na które decydują się pasażerowie.”

Obaj przedstawiciele władz samorządowych czekają na skuteczną i szybką interwencję ministra infrastruktury.

(hrk)

Komentarz

Para w gwizdek

Ileż uczestniczę w sesji któregoś z naszych lokalnych samorządów, tyleż zastanawiam się nad powinnościami radnych. Ostatnio byłam na sesji Rady Miejskiej w Uście. Refleksje powróciły już w pierwszej części obrad, a dokładniej w punkcie interpelacje i zapytania. Pamiętam, że przed laty punkt ten był jednym z końcowych, ale został przeniesiony, bo pod koniec posiedzenia na sali nie było już dziennikarzy. Radni najwyraźniej nie mieli się przed kim popisywać.

A trzeba przyznać, że niektórzy mają odłotowe pomysły. Oto na przykład jedna z radnych zaproponowała, jak najbardziej poważnie, abolicję parkingową na lato w Uście! Jednym słowem: róbta co chceta. Stawiają samochody gdzie wam się podoba. I tak żadna kara was za to nie spotka. Czym to uzasadniała? Tym, że podobno strażnicy miejscy łaskawiej traktują turystów, niż tubylców. A radna dba o elektorat. W końcu w przyszłym roku będą wybory. Inny wybraniec narodu rozważa problem ustawienia kosza na śmieci. Następny mówi, że jedna uliczna lampa się nie świeci, a druga jest przekrzywiona. Kolejny interpeluje w sprawie wystającej studzienki kanalizacyjnej. Jeszcze inny narzeka na hałaśliwe gokarty i głośną muzykę w ogródkach gastronomicznych.

Ludzie! Czy po to was wybraлиśmy? Przecież takie problemy

zgłasza się bezpośrednio do odpowiedniego urzędnika albo służb miejskich. Ostatecznie można sobie o nich pogadać na posiedzeniu komisji, a nie na sesji. Jest wiele innych sposobów podkreślenia swojej obecności i aktywności. Wy tam jesteście po to, żeby stanowić lokalne prawo. Najlepsze dla mieszkańców i sezonowych gości, z których miasto żyje. Skoro co roku powtarza się problem z gokartami, które są zmurą na wąskich uliczkach miasta, to uchwalcie zakaz wydawania pozwoleń na ten rodzaj działalności. Skoro od lat zmurą jest bardzo głośna muzyka w letnich ogródkach, nie wydawajcie pozwoleń na sprzedaż w nich alkoholu i problem zostanie natychmiast rozwiązany. Czyż nie wystarczy piwa w sklepach i lokalach?

Generalnie jednak uważam, że interpelacje w sprawie śmietnika to zmarnowany czas. Czy nie lepiej poświęcić go na merytoryczne dyskusje nad podejmowanymi uchwałami? Wyborcy i tak wiedzą kto i jak pracuje w radzie, kto dba o ich interesy. Dali tego dowód podczas uroczystego otwarcia dwóch wyremontowanych ostatnio w Uście ulic. Sami zdecydowali, których radnych zaprosić, a których nie.

Leokadia Lubiniecka
lubiniecka@zblizenia.pl

Najlepszy powiat w Polsce

Powiat słupski w prowadzonym od lat rankingu Związku Powiatów Polskich wybił się na pierwsze miejsce! Drugie zajmuje powiat bielski z województwa śląskiego, a trzecie kołobrzeski z województwa zachodniopomorskiego.

W rankingu, który trwa nieustannie, uczestniczy 379 powiatów. Słupski od samego początku plasował się w ścisłej czołówce i nie spadał poniżej dziesiątego miejsca. Teraz jest pierwszy. Za co powiat otrzymał tak wysoką ocenę pytamy **Leszka Krefta**, rzecznika słupskiego Starostwa Powiatowego. – Oceniane są działania proinwestycyjne i prorozwojowe, partnerstwo w międzynarodowych projektach inwestycyjnych, jakość

obsługi mieszkańców, promocja rozwiązań ekologicznych oraz promocja powiatu – wylicza rzecznik. – Na ocenę i lokatę wpływ ma również to, że nasz powiat ma uchwalony Wieloletni Plan Inwestycyjny i Strategię Rozwoju, otrzymał certyfikat jakości ISO 9001 oraz opracował system e-urząd. Jesteśmy także w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Samorząd na 6” – dodaje.

(LL)

Uwaga Czytelnicy!

Wszystkich naszych czytelników INFORMUJEMY, że w redakcji dwutygodnika „Zbliżenia” przy al. Sienkiewicza 1/2 przyjmujemy reklamy i ogłoszenia do „Gazety Wyborczej”.

**Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 15,
tel. 0-59 842 89 20, 607 614 794,
e-mail: hanna.wronska@zblizenia.pl**

Ceny i bonifikaty zgodne z cennikiem „Gazety Wyborczej”

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wronska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Filozofia i wiara po góralsku

Ks. Józef Tischner 9 lat po śmierci nadal pozostaje duchowym przewodnikiem, intelektualnym mentorem, przyjacielem ludzi „maluczkich” oraz znanych osobistości. Zaufaniem i przyjaźnią darzyli go między innymi Jan Paweł II oraz Leszek Kołakowski. W słupskim Teatrze Rondo gościli znawcy biografii Józefa Tischnera. Można było zobaczyć pierwszy biograficzny dokument filmowy „Tischner – życie w opowieściach” oraz porozmawiać o książce, która jest jego dopełnieniem. Z autorami filmu i książki – Witoldem Beresiem i Arturem Więckiem „Baronem” rozmawiała Edyta Paszko.



Artur Więcek

Jak zrodziło się u panów zainteresowanie księdzem Tischnerem?

Artur Więcek „Baron”: – Pod koniec lat 60-tych, kiedy przyjechałem do Krakowa, Tischner był już tak popularny, że na jego wykłady walały tłumy. Poszedłem na te zajęcia i tak już zostało. Duchowo towarzyszył późniejszym moim poczynaniom. Nakręciliśmy z Beresiem „Historię filozofii po góralsku według ks. Józefa Tischnera”, a następnie program w TVP „Rozmowy na koniec wieku”, w którym Tischner był częstym gościem.

Witold Beres: – A ja z nim pracowałem w redakcji „Tygodnika Powszechnego”

Za co prywatnie cenią panowie ks. Tischnera?

A. Więcek: – Osobiście trafił do mnie jego niebanalny sposób patrzenia na świat, na ludzi, polegający na niezwykle otwartości i swobodzie, na umiłowaniu wolności. Wiedział, co jest w życiu mniej lub bardziej ważne. Potrafił z dystansu i wyjątkowo trafnie ocenić, co się dzieje w życiu społecznym czy w polityce.

W. Beres: – On umiał znaleźć kluczyk do serduszka każdego. Mnie zobaczył, a ja pytam się go: Jest Pan Bóg? A on mówi: „Beres, Pan Bóg jest i żyjka są boskie, ale ty się tym nie trap, bo i tak tego nie zrozumiesz.” Dla każdego miał jakieś odpowiednie „słowo – kluczyk”. Takie słowa – klucze czy nowatorskie myśli filozoficzne potrafił podać w sposób zrozumiały dla każdego.

W. Beres: – Chyba, że z kimś mądrym rozmawiał. Wtedy mówił tak, że ten mądry nic z tego nie rozumiał.

Czy przeniesienie jego myśli filozoficznych na język filmu i książki było trudnym zadaniem?

A. Więcek: – Myśmy robili film o filozofie, a nie o filozofii, bo robienie filmu o jego filozofii jest za-

daniem karkołomnym. Biorąc pod uwagę, że Tischner był lubiany przez miliony ludzi, rodzi się pytanie – skąd brał się jego fenomen?

Wstęp do książki „Tischner – życie w opowieściach” napisał zmarły niedawno Leszek Kołakowski. Czy ten wybitny filozof także zaliczał się do grona zwolenników „filozofii po góralsku”?

A. Więcek: – Tak. Leszek Kołakowski też był „Tischneromaniakiem”. Jego wstęp do książki jest bardzo osobisty, piękny. Śmierć jego, Tischnera i innych tak wielkich ludzi, wzbudziła w nas smutną refleksję: w kogo to będziemy się wpatrywać za następnych parę lat?

Do kogo skierowana jest ta książka?

W. Beres: Do wiekowych, zgarbionych, zaczytanych. (Śmiech) Oczywiście do wszystkich, którzy lubią pomyśleć. W myśli Tischnera jest wszystko, co człowiekowi potrzebne do pięknego, mądrego, sensownego życia. W codziennym chaosie, pośpiechu Tischner może być takim życiowym drogowskazem.

Tym bardziej, że miał ogromne poczucie humoru! A to przyciąga ludzi młodych. Czy to bardziej humor oparty o żart

słowny czy też optymistyczne podejście do świata?

A. Więcek: – Jedno i drugie, ale przede wszystkim bardzo mocno zakorzeniony w nim optymizm życiowy. Zresztą filozofia nadziei nie jest w jego życiu przypadkiem. Kiedyś powiedział, że właściwym sensem jego pracy, jest praca nad ludzką nadzieją.

W. Beres: – On fajnie i mądrze sięgał do folkloru, do gór. Nie tylko powtarzał zasłyszane anegdoty. Wiedział kiedy i w jakim kontekście ich użyć, aby dotyczyły głębszych znaczeń, dawały do myślenia. Słynie jest jego powiedzenie, które powtarzał po przyjeździe do rodziny: „Ksiądz, miłość i sraczka przychodzą z nienacka.”

Czy ksiądz Tischner miał jakąś ulubioną anegdotę?

W. Beres: Lubił tę związaną z jego książką „Homo sovieticus”. Zresztą ta anegdota pięknie opisuje to, co górale opowiadają w naszym filmie. Tischner swoją filozofię często czerpał z mądrości górali. Opowiadał, jak przyjechał do rodzinnej Łopusznej. Przyszedł do niego góral Wawrzek i mówi: -Aleś im piknie przywalił tym homo erotikus. A Tischner odpowiada: – „Coś ci się chyba Wawrzek pomyliło, bo przecież to był homo sovieticus – człowiek radziecki. Pisałem o tym, że kręcił się między nami już dawno, ale dopiero w wyborach, w ostatnią niedzielę się objawił. A wtedy Wawrzek mówi: – Sam żeś warzył, że jak się coś nie da przełożyć na góralski, to nie istnieje. Zdezorientowany Tischner pyta: – Aha, no tak, zatem, co to jest ten homo erotikus? A Wawrzyk mu w te słowa: – To jest taki, co wszystko pierdzieli. – Wawrzyk, tyś w jednym zdaniu powiedział to, o czym ja go- doł przez kwadrans, ino ciebie by



Witold Beres

od razu zrozumieli, a mnie nikt nie zrozumiał.

Sfilmowaną „Historię filozofii po góralsku według ks. Józefa Tischnera” mieli panowie okazję skonfrontować z oceną jej autora. Jak ks. Tischner przyjął ekranizację swojej książki?

A. Więcek: – W czasie kręcenia serialu Tischner był już w szpitalu. Gdy obejrzeliśmy pierwsze jego odcinki, zdziwił się, że taką fajną książkę napisał! Podczas kręcenia drugiej części ks. Tischner zmarł. Wpadliśmy wówczas na pomysł zorganizowania „Wspominek Tischnerowskich”. Jeśli tylko dzieje się coś ciekawego wokół jego osoby, pokazujemy to.

Osoba Józefa Tischnera wciąż powraca w panów twórczości, życiu... Dlaczego?

A. Więcek: – Nasz pierwszy film fabularny „Anioł w Krakowie” dedykowany jest właśnie jemu. Stwierdziliśmy, że to, co robimy, jest chyba naładowane tischnerowską energią, ponieważ nawet gdy podejmujemy się zrobienia rzeczy niezwiązanych z Tischnerem, to i tak wszyscy ze śmiechem podsumowują, że to tischnerowskie.

■

Streetworker – pedagog uliczny

Zawód streetworker pedagogiczny, inaczej pedagog uliczny, dla wielu ludzi brzmi egzotycznie. Natomiast z tą „egzotyką” słupszczanie mogą spotkać się na co dzień, ponieważ już od ponad roku streetworkerzy ze słupskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie pokazują dzieciom i młodzieży z ul. Lelewela interesujące sposoby spędzania czasu w mieście i poza nim.



Opiekowanie się dziećmi w świetlicach szkolnych nikogo nie dziwi. Co innego kiedy opieką obejmuje się dzieci i młodzież w ich własnym środowisku – na podwórku. Forma nowatorska i bardzo sku-

teczna. Jest uzupełnieniem pracy socjalnej. Streetworkerzy trafiają bowiem do tej młodzieży, która zagrożona jest marginalizacją, konfliktami z prawem oraz unikającą wszelkich placówek kontrolowa-

nych przez dorosłych. Wchodzą w ich środowisko i pomagają zanie- dbanym maluchom oraz młodzie- ży, badają ich sytuację domową, oferują pomoc w nauce, a przede wszystkim mają im proponować

coś interesującego zamiast „ulicy”. Są to, na przykład, atrakcyjne zajęcia sportowe czy kulturalne.

– Już sam nasz identyfikator wiele mówi o naszej pracy. Mamy działać dla dobra dziecka, nie ujawniać tajemnic powierzanych nam przez dziecko, być jego kompanem i opiekunem zarazem. Oprócz tego pedagog uliczny powinien współpracować z pedagogami szkolnymi swoich podopiecznych, z pracownikami socjalnymi, dzielnicowym danego osiedla – tłumaczy **Karolina Zakrzewska** – streetworkerka z ul. Lelewela w Słupsku.

Obecnie MOPR zatrudnia dwóch pedagogów ulicznych. – Widzimy już efekty swojej pracy. Dzieciaki i młodzież pytają nas, kiedy i gdzie wyjdziemy. Przestało być dla nich atrakcyjne spędzanie czasu wśród dorosłych z osiedla lub przed blokiem. Starsi potrafią angażować się i sami planować wspólne wyjazdy poza miasto. Teraz jedziemy na trzy dni pod namioty – mówi **Edyta Paszko**, streetworkerka pracująca z dziećmi z ulicy Lelewela. – Ostatnio byliśmy na warsztatach ceramiki i fotografii, na zajęciach ai – kido, na wystawie zdjęć w Baszcie Czarownic. Jutro też wybieramy się przed Basztę, na warsztaty „Malarnia” – dodaje **Jagoda Kass**, podopieczna streetworkerek.

W połowie lipca u zbiegu ulic Lipowej i Druyffa, właśnie dzięki pomocy streetworkerów, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie otworzył boisko. Większość dzieci z ulic: Lelewela, Lipowej, Druyffa w wolny czas może więc teraz gonić za piłką. – W zasadzie nasza praca na ulicy Lelewela zaczęła się od meczu w piłkę nożną! Zaproponowałam grającym chłopakom, że drużyna wygranych pójdzie ze mną do McDonald'sa. Otrzymaliśmy zgody ich rodziców i poszliśmy. Tak się to potoczyło dalej. Czasem muszę im poświęcić sporo czasu, ale ma to sens – opowiada Karolina Zakrzewska.

Praca nie jest łatwa, ponieważ, jak podkreślają psychologzy, „dzieci ulicy” są nieufne, mają za sobą ciężkie przeżycia i trudne doświadczenia. Streetworkerem musi być więc nie tylko człowiek odważny, kontaktowy i z otwartym sercem. Powinien być trochę niekonwencjonalny, aby przełamać lęk tych młodych ludzi przed obcym i zyskać ich zaufanie. Słupscy streetworkerzy są dyplomowanymi pedagogami resocjalizacji oraz kulturoznawcami, którzy dodatkowo zostali przeszkoleni przez warszawskich streetworkerów z Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ, uznawanych za specjalistów w tym zakresie. **(epka)**

Fot. Zbigniew Bielecki

Słupszczanka buduje w Dubaju

Słupszczanka Marta Magryta jest inżynierem budownictwa, specjalistką od konstrukcji stalowych. W październiku ubiegłego roku obroniła dyplom na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej. Wkrótce potem trafiła do pracy w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (ZEA). Najpierw była przerażona. Teraz jest szczęśliwa. Właśnie po półrocznym stażu dostała swój pierwszy urlop i przyleciała do mamy, do Słupska, na krótkie wakacje.



Martana budowie nowego mostu w Dubaju

W czasach, gdy wielu absolwentów wyższych uczelni zasila szeregi bezrobotnych, inżynier Marta mogła przebierać w ofertach pracy. Dlaczego? Gdyż jest nie tylko utalentowana, ale także pracowita. Wie, czego chce. Potrafi zaplanować zawodową karierę. Ostatni rok studiów spędziła w ramach wymiany naukowej we włoskiej Padwie. Nie tylko nauczyła się włoskiego, ale i znalazła firmę projektową, która zaproponowała

jej staż po studiach. Tam stworzyła swój pierwszy poważny projekt. To był hangar dla lotniska w Abu Dhabi w ZEA. Tymczasem w Gdańsku odbywały się targi pracy. Marta wysłała swoją ofertę do angielskiej firmy RMD specjalizującej się w projektowaniu konstrukcji stalowych. Szukali inżynierów. Z jej roku wybrali troje. I tak Marta wraz z koleżanką trafiły do Dubaju, trzecia osoba do Nowej Zelandii.

– Mam już za sobą półroczny okres próbny. Firma chce nas zatrudnić na stałe – mówi Marta. – Na razie dostałyśmy trzyletnie wizy pracownicze. Potem zobaczymy, jednak nie planuję pozostania na stałe w tym kraju. Chciałabym, aby następnym miejscem mojej pracy była Australia – zdradza. – Cieszę się, że mogę pracować w takim miejscu, w międzynarodowej załodze, w której są ludzie z całego świata. Konstrukcje

i obiekty, które tam powstają są ogromne i bardzo skomplikowane. Teraz na przykład pracuję nad wielkim mostem jakiego nigdy w życiu nie widziałam. W Polsce nie miałabym takich możliwości.

Pani inżynier mówi, że dopiero w Dubaju widać, ile człowiek potrafi zrobić. To tam powstał najwyższy budynek świata. Tam jest największe na świecie akwarium i największa fontanna. Powstają sztuczne wyspy. – To jest niesamowite i zachwycające – nie kryje słupszczanka. – A przecież jeszcze kilkadziesiąt lat temu w tym miejscu była tylko pustynia.

Marta mówi, że w Dubaju nie czuje się charakterystycznej arabskiej atmosfery, bowiem tubylcy stanowią zaledwie 10 procent mieszkańców. Dominują Hindusi i Filipińczy. Obowiązuje prawo koraniczne, ale Dubaj jest miastem liberalnym. Jest wiele restauracji, centrów handlowych i rozrywkowych. Poza tym miasto jest jednym wielkim placem budowy. Szacuje się, że 25 procent wszystkich dźwigów na świecie pracuje właśnie tam.

Co emirat, to obyczaj

Z Dubajem sąsiaduje Szardża. – Trudno określić, gdzie przebiega granica emiratów. Wiadomo, że w Szardży jest taniej, dlatego tam wynajęliśmy mieszkanie na dziewiętnastym piętrze. Mamy niedaleko do pracy, a i do centrum Dubaju, jeśli wybieramy się wieczorem łatwiej dojechać. W szczycie korki są ogromne. Odległość jak ze Słup-

ska do Ustki pokonuje się w dwie godziny, choć w jednym kierunku są cztery pasy – opowiada Marta. – W Szardży nie ma praktycznie żadnych rozrywek. Alkohol jest kategorycznie zakazany, nawet fajki wodnej nie wolno palić w lokalach. Tam rządzi inny szek i to on ustala miejscowe prawo.

Marta opowiada o swojej pracy, różnicach kulturowych i obyczajowych. W jej firmie jest bardzo wielu Hindusów. Od trzech lat pracuje też pięciu innych polskich inżynierów. Dzień pracy trwa 9 godzin. Weekendy są w piątki i soboty. – W czwartki możemy przychodzić do pracy w strojach sportowych. W pozostałe dni – w biurowych – mówi. – Ciągłe coś mnie dziwi i zaskakuje. Na przykład to, że do centrum handlowego nie można wejść w krótkich spodniach, bo ochrona nie wpuści. Że ramiona muszą być zakryte. To, że mężczyzna może mieć kilka żon i że młodzi nie znają się przed ślubem, a wyboru partnera dokonuje rodzina. Z drugiej strony wszystko to jest bardzo interesujące. Przed wyjazdem naczytałam się bardzo dużo o Arabach i teraz tę wiedzę konfrontuję z rzeczywistością. Muszę jednak przyznać, że ludzie są bardzo mili i życzliwi. Wiele obiegowych opinii okazuje się nieprawdziwych.

A co o wożach córki sądzi jej mama **Małgorzata Magryta**? – Nie jestem przeciwna. Marta jest bardzo rozsądna i wierzę, że wróci do kraju.

Leokadia Lubiniecka
Fot. archiwum prywatne

Krzyże za dzielność

Słupscy policjanci sierż. szt. Jarosław Jurkowski i sierż. Tomasz Trukszyn w czasie centralnych obchodów Święta Policji w Warszawie odebrali z rąk szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksandra Szczygło Krzyże Zasługi za Dzielność przyznane im przez prezydenta RP. Odznaczenia otrzymali za uratowanie życia mężczyzny z płonącego mieszkania.



W nocy, 31 marca 2008 roku, patrolując ulicę Romera w Słupsku zauważyli, że z okien jednego z mieszkań na X piętrze wydobywa się dym. Natychmiast wbiegli do budynku.

Na klatce było bardzo duże zadymienie, które ograniczało widoczność i utrudniało oddychanie. Powiadomili mieszkańców pięter IX, X i XI o pożarze polecając im natychmiastowe opuszczenie mieszkań. Następnie weszli do mieszkania, w którym wybuchł pożar. Zadymienie było tak

duże, że musieli poruszać się na kolanach. W jednym z pokoi znajdował się właściciel mieszkania, który wcześniej próbował ugasić pożar. Był zdezorientowany, nie wiedział jak wydostać się z mieszkania. Policjanci po upewnieniu się, czy nie ma innych osób w mieszkaniu, wyprowadzili mężczyznę. Chwilę później przyjechali strażacy i pogotowie ratunkowe. W wyniku zatrucia tlenkiem węgla policjanci trafili do szpitala.

(I)

Fot. archiwum KMP w Słupsku

HONDA
The Power of Dreams

Honda CR-V

Przyjdź do salonu **igmar** i zapoznaj się z szeroką gamą modeli Honda!

Ruszaj, bo życie jest piękne.

igmar
76-200 Słupsk
ul. Szczecińska 58
tel. 0 59 845 21 11
igmar@honda.pl
www.igmar.net

3 festiwal Legend Rocka

w Dolinie Charlotty

24.07 - 16.08

24 lipca

The Troggs
Martin Turner's
Wishbone Ash

25 lipca

T.Rex
Slade

14 sierpnia

Focus
Budgie

15 sierpnia

Crazy World of
Arthur Brown
Chickenshack
The Yardbirds

16 sierpnia

Spencer Davis Group
Sweet
Nazareth

www.dolinacharlotty.pl

SPONSORZY



PATRONI MEDIACY



Sprzedż biletów prowadzi:

www.ticketonline.pl, www.ticketpro.pl, www.bilet.pl, www.biletyna.pl
salony "limph" w całym kraju,
Restauracja "Gościńiec" w Dolinie Charlotty, Informacja Turystyczna
Skarż, Biuro Podróży Wodnik Skarż, LOT Ustka, Juwentur Koszalin,
Binex-Tourist Koszalin, Expedite i gorki, Informacja Turystyczna
Zamek w Bytowie, Informacja Turystyczna w Między, LOT i ebs



Szeregowi zawodowi

76 marynarzy i szeregowych zawodowych ukończyło szkolenie pilotażowe w warunkach profesjonalizacji Sił Zbrojnych. Po 9 miesiącach intensywnej nauki obejmą swoje pierwsze stanowiska służbowe w Marynarce Wojennej, Siłach Powietrznych i Wojskach Lądowych. Pełniący obowiązki komendanta Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce kmdr por. Jerzy Reclaw pożegnał pierwszych ochotników. Najlepsze wyniki w szkoleniu osiągnęli: mar. ndt. Łukasz Kubisz i szer. ndt. Tomasz Andrukiewicz, którzy ukończyli kurs ze średnią 5,0.



Szkolenie rozpoczęło się w listopadzie 2008 roku. Przez pierwsze 3 miesiące kandydaci na szeregowych zawodowych przechodzili szkolenie podstawowe, a przez następne 6 miesięcy szkolenie specjalistyczne w wybranych specjalnościach wojskowych, m.in.: obsługi silników spalinowych, urządzeń elektrotechnicznych, radiostacji okrętowej, artylerii czy nasłuchu radiowego. Specjaliści morskcy

uzyskali również kwalifikacje cywilne związane z gospodarką morską. Nadawanie cywilnych uprawnień to jeden z celów nowego modelu szkolenia specjalistów na potrzeby Marynarki Wojennej.

CSMW wspólnie ze Szkołą Podoficerską Marynarki Wojennej w Ustce przygotowują podoficerów i marynarzy zawodowych do służby na okrętach oraz w jednostkach brze-

gowych Marynarki Wojennej. CSMW dysponuje nowoczesną bazą dydaktyczną, na którą składa się: przeszło 30 trenażerów i symulatorów wykorzystujących najnowsze technologie informatyczne, obiekty szkolenia wojskowego (plac ćwiczeń, strzelnice, obiekty sportowe), gabinety specjalistyczne i laboratoria oraz bazą poligonową do szkolenia specjalistycznego.

Tekst i fot: Robert Biernaczyk

Ty też możesz

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustce w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Europejskiego Funduszu Społecznego realizuje projekt pod nazwą „Ty też możesz”. Koszt projektu wynosi 91.750, z czego ponad 90 procent pochodzi z funduszy unijnych.

W projekcie uczestniczy 16 długotrwale bezrobotnych z gminy Ustka korzystających z pomocy społecznej. Uczest-

nicy projektu wezmą udział w szkoleniach zawodowych oraz kursie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, skorzystają

z zajęć z doradcą zawodowym oraz z warsztatów psychologicznych. Będą uczyć się jak napisać CV, list motywacyjny oraz jak zaprezentować się na rozmowie kwalifikacyjnej. Głównym celem projektu jest stworzenie bezrobotnym warunków do podjęcia zatrudnienia. Realizacja projektu rozpoczyna się w sierpniu od rekrutacji uczestników, a od września rozpocznie się cykl szkoleń, który potrwa do grudnia bieżącego roku.

(I)

Piknik dobroczynny

Już po raz siódmy Stowarzyszenie „Pomocy Bene – Vita” w Ustce organizuje

„Dobroczynny Piknik Integracyjny na rzecz Osób Starszych i Samotnych”. Impreza odbędzie się na dolnej promenadzie nadmorskiej w Ustce już jutro, 8 sierpnia, w godzinach od 9 do 21. W trakcie pikniku wystąpi zespół muzyczny, odbędzie się loteria fantowa, sprzedawane będą ciasta domowego wypieku, chleb ze smalcem i ogórkiem, wojskowa grochówka,

a także degustacja tortu z okazji ósmej rocznicy urodzin stowarzyszenia. O godz. 19.30 odbędzie się losowanie nagród głównych. Pieńki zebrane podczas pikniku zostaną wykorzystane zgodnie ze statutowymi celami organizacji i przeznaczone na pomoc osobom starszym, samotnym i potrzebującym.

(II)

IX Mistrzostwa Polski w Wypłukiwaniu Bursztynu

„Zbliżenia” na podium

Ponad 200 zawodników z różnych miejscowości kraju, przede wszystkim letników wypoczywających w Ustce, stanęło na starcie ogólnopolskich zawodów w wypłukiwaniu bursztynu. W zawodach uczestniczyli i dorośli, i dzieci.



Adela Górajek, zwyciężczyni w kategorii VIP-ów i dziennikarzy.

Gdy kandydaci do mistrzowskich tytułów obmyślali strategię na jak najlepszy wynik, organizatorzy zapewniali specjalny obszar plaży drobnymi ziarenkami bałtyckiego złota. Na terenie bursztynowych zmagani znalazło się ponad 50 kg kruszcu, który bez przerwy dosypywali pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ustce. Ruszyły zawody, w ruch poszły miski i kubki. Każdy z uczestników miał inny pomysł na wypłukiwanie, a najlepszy ci, którzy w mistrzostwach Polski startowali po raz kolejny. W kategorii VIP-ów i dziennikarzy zwyciężyła Adela Górajek, pracownica Urzędu Miasta Ustki, która uzbierała 67

gram bursztynu. Drugie miejsce w tej konkurencji przypadło Stanisławowi Taladze z Podoficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Ustce, a trzecie Ryszardowi Mazurowi reprezentantowi dwutygodnika „Zbliżenia” ze Słupska (obaj po 55 g). W kategorii kobiet zwyciężyła Aleksandra Nowakowska z Siemianowic (140 g), a w kategorii mężczyzn Cezary Pilis z Białegostoku (132 g). Wśród dzieci najlepszym zawodnikiem został Paweł Świlak z Buczyny (134 g). Rodzinne zmagania wygrali Agata, Jan, i Paweł Świlakowie z Buczyny (332g). Najlepsi obdarowani zostali pucharami i nagrodami. (rym)



WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W SŁUPSKU

Rekrutacja na studia I stopnia:

- PEDAGOGIKA
- INFORMATYKA inżynierska
- FIZJOTERAPIA
- KOSMETOLOGIA
- STUDIA PODYPLOMOWE

REKRUTACJA:

Wydział Zamiejscowy w Słupsku
ul. Szarych Szeregów 6
siedziba Środkowopomorskiego Centrum Kształcenia Ustawicznego
tel. 0 59 842 44 88
e-mail: slupsk@swspiz.pl, www.slupsk.swspiz.pl






WYŻSZA HANZEATYCKA SZKOŁA ZARZĄDZANIA w Słupsku

76-200 Słupsk, ul. Kozielskiego 6-7, tel. 059 848 28 63
e-mail: rektorat@whsz.slupsk.pl

STUDIA LICENCJACKIE DZIENNE I ZAOCZNE

ZARZĄDZANIE

- * zarządzanie przedsiębiorstwem
- * zarządzanie zasobami ludzkimi
- * zarządzanie administracją
- * rachunkowość zarządcza

TURYSTYKA I REKREACJA

- * menedżer turystyki i rekreacji
- * hotelarstwo i gastronomia

STUDIA PODYPLOMOWE

- * zarządzanie BHP
- * zarządzanie nieruchomościami

STUDIA MAGISTERSKIE

EKONOMIA



www.whsz.slupsk.pl

POMORSKI OŚRODEK EDUKACYJNY

**JESTEŚ ZAINTERESOWANY?
PRZYJDŹ
DO SEKRETARIATU SZKOŁY**

poniedziałek,
wtorek, czwartek:
10⁰⁰–13⁰⁰

środa:
14⁰⁰–17⁰⁰

piątek:
10⁰⁰–13⁰⁰

76-200 Słupsk, ul. Banacha 10
www.poe.slupsk.pl
e-mail: poe7@go2.pl
tel./fax 059 843 85 38
(w godz. dyżurów sekretariatu)
kom. 602 446 979

Słupsk, ul. Banacha 10
www.poe.slupsk.pl e-mail: poe7@go2.pl
tel./fax 059 843 85 38, 602 446 979

**ZAPRASZA
do podjęcia nauki
w systemie zaocznym w:**

**3-letnim
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM**
na podbudowie gimnazjum
lub szkoły podstawowej (8-klas)

**2-letnim
UZUPEŁNIAJĄCYM
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM**
na podbudowie zasadniczej
szkoły zawodowej.

**2-letniej
SZKOLE POLICEALNEJ:**
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej

oraz na **KURSACH:**
- język angielski, niemiecki
- komputerowy podstawowy

**FOTECH**

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 0 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

**KATALOGI FOLDERY
WYDRUKI CYFROWE
ALBUMY PLAKATY
WIZYTÓWKI ULOTKI**



**BIURO POŚREDNICTWA w obrocie
MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI**
76-200 Słupsk, ul. Mikołajska 1/1
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.slupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl

12 km od Słupska. Budynek o pow. 170 m kw.
część handlowo-usługowa: sklep o pow. 70 m kw
(sala sprzedaży, magazyn, biuro, zaplecze sani-
tarne), część o pow. 100 m kw, którą można za-
adaptować na mieszkanie dwupoziomowe. Ogrze-
wanie własne etażowe, siła, prąd, kanalizacja,
zimna woda opomiarowana. Działka o pow. 1575
m kw w większej części ogrodzona płotem.
Idealnie nadaje się na prowadzenie nieuciążliwej
działalności czy sklepu z jednoczesną funkcją mie-
szkalną. Możliwa zamiana na mieszkanie 2 pok.
ok. 40 m kw. w nowym bud. w Słupsku.

2 km od Borowego Młyna. Dom w zabudowie
bliźniaczej o pow. ok. 150 m kw (4 pokoje, kuchnia z
werandą, łazienka z wc, spiżarnia, przedpokój) + bu-
dynki gospodarcze (garaz z kanałem, kuchnia letnia,
2 pomieszczenia gospodarcze, drewnitnia, stodoła).
Okna drewniane. W łazience z wc glazura, terakota.
Ogrzewanie własne etażowe z piecem w piwnicy +
piec w trzech pokojach. Działka o pow. 1890 m kw,
ogrodzona, ładnie zagospodarowana granicząca
z rzeką. Cicha, piękna okolica. **Cena 180000**

fiolet *Zielone światło
dla kredytów*
Powszechny
Dom Kredytowy

PROSTA POŻYCZKA
kredyt na oświadczenie

KREDYT HIPOTECZNY
pomoc w skompletowaniu dokumentacji
i wypełnianiu wniosku kredytowego

KREDYT SAMOCHODOWY
na auta nowe i używane bez zaświadczeń o dochodach

Ponadto w ofercie:

**KREDYTY KONSOLIDACYJNE
HIPOTECZNE I GOTÓWKOWE
ZMIENIAMY WIELE RAT NA JEDNĄ MNIEJSZĄ**

Słupsk ul. Szczecińska 34a, tel. 059 845 60 96 Zapraszamy

**TU JEST MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ**

S T Y R O P I A N **TRANSPORT**

EPS 70 FS 15 107,36 zł/m³
EPS 100 FS 20 143,96 zł/m³

Oferujemy: styropian frezowany, laminowany papą,
cement, klej do styropianu, do siatki,
wełnę mineralną, materiały do dociepleń.

**PRODUCENT
SIYROPAN** Czarna Dąbrówka
tel. (0 59) 821 24 83; 821 26 56

FLAIR

PRACA !

Flair Poland Sp. z o.o. w Kobylnicy
pilnie zatrudni wykwalifikowanych:

**TAPICERÓW
SZWACZKI**

wymagania:

- przygotowanie zawodowe potwierdzone świadectwami
szkolnymi, świadectwami czeladniczym
lub świadectwami pracy
- staż zawodowy co najmniej 2 lata potwierdzony
świadectwami pracy.

KONTAKT
Kobylnica ul. Kolejowa 21 tel. 0 59 841 09 53 e-mail: flair@flair.pl

15 SIERPNIA 2009
Burmistrz Miasta Ustka
Jan Olech zaprasza na

ŚWIĘTO i USTKI
ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

Plac przed Kapitanatem Portu:

godz. 11.00 Msza Święta
godz. 12.00 Apel Pamięci - uroczystość wręczenia listów z Miasta Ustki
godz. 13.00 Oddanie hołdu Ładziom Morza - uroczystość wręczenia listów z Miasta Ustki
godz. 14.00 Wyprawa - delegacja w składzie: wójt i wice wójt, radni, mieszkańcy i rybaków
godz. 15.00 Pokaz technik interwencji policyjnej oraz frezury podwójnej
godz. 16.00 Wyprawa - delegacja w składzie: wójt i wice wójt, radni, mieszkańcy i rybaków

Na scenie - Promenada Nadmorska:

godz. 17.00 Artysty amatorzy z klubu CSOŚW
godz. 18.00 Wielka Burzynałowa Przegląda Kabaretu Puchatka - teatr dla dzieci ABRAKADABRA
godz. 19.30 Kabaret DKD
godz. 20.45 AFROMENTAL - zespół roku, Opole 2009
Teatr Tancerzy Ognia SALAMANDRA

Imprezy towarzyszące:

godz. 17.00-18.00 Tęcza - Strefa Rozrywki i Kultury
godz. 18.00-19.00 Promenada Nadmorska - koncert zespołu Tęcza
godz. 19.00-20.00 Promenada Nadmorska - koncert zespołu Tęcza
godz. 20.00-21.00 Promenada Nadmorska - koncert zespołu Tęcza
godz. 21.00-22.00 Promenada Nadmorska - koncert zespołu Tęcza

STRAŻ GRANICZNA

Rowerzyści dopisali!

Ostatnia sobota lipca była dniem, w którym ruszył VII Rajd Rowerowy Osób Niepełnosprawnych im. Stanisława Kądzieni. Uczestnicy wystartowali spod siedziby Starostwa Powiatowego w Słupsku a uroczyste otwarcie imprezy stało się udziałem wdowy po patronie rajdu Krystyny Kądzieni, starosty Sławomira Ziemianowicza i dyrektora DPS w Machowinie Ewy Młynarczyk-Starzak.



Przed wyruszeniem na trasę słupskiego. Pokonanie pierwszego dziesięciokilometrowego odcinka, który kończył się w Lubczewie, zajęło rowerzystom

blisko godzinę. Tutaj, w miejscowym Domu Pomocy Społecznej mogli posilić się chlebem z domowym smalcem i kwaszonym



ogórkiem. Prawie 150-osobowa grupa rajdowiczów wyruszyła następnie do Machowinka. Nieco zmęczonych rowerzystów witał szpaler cheerleaderek, a na najmłodszych czekała niespodzianka. Upominki otrzymali **Piotr Szymański** (2,5 roku), **Tomasz Welenc** (lat 5) i **Kacper Chalecki** (lat 4). Rajd zakończył się w Machowinie. Nie mogło zabraknąć tradycyjnej grochówki, pieczenia kiełbasek i zabawy przy muzyce zespołu „Kwiat paproci”. Niespodzianką była loteria, w której na szczęśliwców czekały liczne fan-

ty – od akcesoriów turystycznych i rowerowych, poprzez gry planszowe i logiczne aż po bilety na Festiwal Legend Rocka w Dolinie Charlotty.

– Zabawa była wspaniała, ale najważniejsze, że nikt na trasie rajdu się nie wycofał i nikomu nie trzeba było udzielać pomocy medycznej. Szkoda tylko, że pogoda nie dopisała – podsumowali uczestnicy i zapowiedzieli nie tylko spotkanie za rok, ale i udział w innych rajdach rowerowych.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Słupsk wśród bogatych

Na siedemnastym miejscu wśród miast na prawach powiatu uplasował się Słupsk w rankingu najzamożniejszych samorządów, który opracowało pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”. W badaniu oceniono wysokość dochodów osiągniętych przez samorządy w 2008 roku w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W Słupsku było to 3.715,70 zł.

W rankingu uczestniczyło 47 miast na prawach powiatu. I miejsce zajął Sopot z dochodem na jednego mieszkańca w wysokości 7.091,97 zł. Dla porównania Koszalin uplasował się na 38 miejscu z kwotą 3.198,38 zł. Wśród miast wojewódzkich pierwsze miejsce zajęła Warszawa (5.555,01 zł), drugie Poznań, a trzecie Wrocław.

Gdańsk znalazł się na 8 pozycji (3.690,56 zł). Natomiast w rankingu gmin wiejskich o najwyższych dochodach Ustka uplasowała się na 25 pozycji z dochodem na jednego mieszkańca – 4.131,49. Z kolei w zestawieniu małych miast o najwyższych dochodach na 6 miejscu znalazła się Łeba z dochodem 4.936,84 złote. (I)

Komentarz do komentarza

Podczas gdy u nas się żrą o akwapark, mój kilkunastomiesięczny wnuczek Mateusz wspaniale nurkuje w Carlisle, partnerskim mieście Słupska w północnej Anglii.

Zdjęcie podwodne, grupa, w której Mat jest w średnim wieku.

Niestety, maluszki słupskie muszą czekać na zakończenie sporów – tak **Ryszard Stus**, przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego skomentował nasz komentarz o parku wodnym z poprzedniego wydania naszej gazety. Dziękujemy. (I)



Tenisowa Akademia Talentów

Od niedawna w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku można pograć w tenisa ziemnego. Nowoczesne korty dostępne są dla wielbicieli „białego sportu”, którzy w tenisa grać potrafią i dla zupełnych nowicjuszy. Utańczyło się przekonanie, że tenis to gra elitarna. Gra dla wysportowanych, pięknych i bogatych. Takemu stereotypowemu myśleniu zaprzecza Jacek Butkiewicz, współwłaściciel słupskich kortów. Sam od wielu lat zapalony tenisista, marzy o zaistnieniu Słupska na tenisowej mapie. Jego idolem był Wojciech Fibak. To właśnie sukcesy Fibaka wywołały u bardzo młodego wówczas Jacka miłość do tenisa trwająca po dziś dzień.

– Faktycznie, kiedyś tenis był dyscypliną elitarną – mówi Butkiewicz. – Wynikało to głównie z cen sprzętu, piłek, dostępności do kortów. Teraz mamy świetną maszynę do naciągów – dawniej, żeby odpowiednio naciągnąć rakietę – trzeba było jechać do Warszawy...

Teraz sprzęt zupełnie wystarczający do gry rekreacyjnej można kupić za niewielkie pieniądze w większości sklepów sportowych. – Przed wyruszeniem na zakupy proponujemy nasze doradztwo – mówi Butkiewicz. – Z każdym, kto wyrazi taką ochotę, możemy pojechać do sklepu i pomóc w wyborze odpowiedniego sprzętu. Dobrą rakietę kupimy już za około 120 zł, sam naciąg kosztuje 20 zł, a komplet dobrych piłek – również około 20 zł.

Strój do gry również nie musi być kosztowny – wystarczy wygodny ubiór i buty, które nie zniszczą powierzchni kortu. – Tenis nazywany jest „białym sportem” nie bez powodu – opowiada Jacek Butkiewicz. – Biały to kolor kojarzony z czystością i elegancją. Gracze na kortach Wimbledonu muszą być całkowicie ubrani na biało. Jednak na naszych kortach nie ma takiego wymogu.

W tenisie nie ma również ograniczeń wiekowych – najmłodsza tenisistka ma cztery lata, najstarszy tenisista jest po sześćdziesiątce. – Tenis nie jest sportem kontuzyjnym

– zapewnia właściciel kortów. – Wręcz przeciwnie – grając w tenisa wzmacniamy kondycję. Godzina na korcie równa jest trzem godzinom biegania. A ponieważ grający może sam regulować tempo gry – jest też świetnym ćwiczeniem dla serca. Poprawia się koordynacja, zwinność, gibkość.

Tenis nie jest wbrew pozorom skomplikowany. Osoba początkująca już po dwóch, trzech lekcjach z trenerem może grać samodzielnie. Jeśli ktoś wcześniej grał na przykład w badmintonie lub tenisa stołowego – powinien dać sobie radę na korcie.

Już wkrótce w tenisa w Słupsku będzie można grać przez cały rok. Obok kortów powstaną profesjonalne hale tenisowe. W halach planowane są także klatki do gry w squasha zdobywającego coraz większą popularność.

– Dzięki halom zniknie problem sezonowości – dodaje Jacek Butkiewicz. – A to z kolei pozwoli nam być może na stworzenie młodej kadry, z którą będzie można jeździć na turnieje. Moim wielkim marzeniem jest zaistnienie tenisowego Słupska w Polsce, a może i na świecie.



Trener Michał Grabowicz z sześciolatkami Julią Syską i Dominiką Skowrońską

Jacek Butkiewicz planuje stworzenie w naszym mieście Akademii Talentów.

– Szukamy talentu – mówi. – Dzieci, które będzie uzdolnione i które będzie chciało pracować, bo nie ukrywamy – sam talent to połowa sukcesu. Ważna jest również ciężka praca i zaangażowanie. Taką młodą osobę jestem gotowy objąć opieką i sponsorować.

Krzysztof Schmidt
Fot. Norbert Bednarek

10 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ INFORMATYCZNYCH



UCZ SIĘ RAZEM Z NAMI

- TECHNIKUM WETERYNARYJNE
- TECHNIKUM INFORMATYCZNE
- LICEUM POLICYJNE **NOWOŚĆ**
- LICEUM PLASTYCZNE

Zespół Szkół Informatycznych • ul. Koszalińska 9 • 76-200 Słupsk.
tel. (0-59) 8456070 • www.zsi.słupsk.pl • e-mail: sekretariat@zsi.słupsk.pl

**PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ W SŁUPSKU**

Słupsk, ul. Przemysłowa 100, tel./fax 059 840 06 66
www.szkoły-słupsk.pl, e-mail: kontakt@szkoły-słupsk.pl

**OGLASZA NABÓR NA SEMESTR LETNI 2009/2010 DO SZKÓŁ:****TECHNIKUM ZAWODOWE NR 1 W SŁUPSKU:**

- technik kucharz
- technik kelner
- technik hotelarstwa
- technik obsługi ruchu turystycznego
- technik handlowiec
- technik ekonomista

I PRYWATNA ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca

SZKOŁA POLICEALNA szeroki wybór kierunków:

- technik administracji
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik hotelarstwa
- technik rachunkowości
- technik usług gastronomicznych
- technik BHP
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekunka środowiskowa

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- podbudowa gimnazjum i szkoła podst. 3 lata

LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH

- podbudowa zasadnicza szkoła zawodowa 2 lata

SZKOŁA ZAWODOWA DLA DOROSŁYCH:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca



**NAJSTARSZA SZKOŁA W SŁUPSKU!!!
SZKOŁY BEZ CZESNEGO!!!**



WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY

im. Janusza Korczaka w Słupsku
realizuje projekt w imieniu i na rzecz Województwa Pomorskiego pod nazwą

"Zakup sprzętu medycznego i wyposażenia dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku w zakresie diagnostyki i leczenia chorób onkologicznych, układu sercowo-naczyniowego i cukrzycy".

Całkowity koszt projektu - 46.870.017,50 PLN

Finansowanie projektu:
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego - 23.177.877,73 PLN
Budżet Państwa - 5.794.469,44 PLN
Województwo Pomorskie - 17.038.152,83 PLN
Gmina Miejska Słupsk - 350.000,00 PLN
Narodowy Fundusz Zdrowia - 189.517,50 PLN
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku - 320.000,00 PLN

Podstawowym celem realizacji inwestycji jest wzrost jakości i dostępności specjalistycznych usług medycznych. Cel główny projektu zostanie osiągnięty poprzez cel cząstkowy, jakim jest rozwój specjalistycznych usług medycznych w zakresie chorób onkologicznych, układu sercowo-naczyniowego i cukrzycy. Realizowane przedsięwzięcie przyczyni się do wzmocnienia funkcjonowania regionalnego ośrodka diagnostycznego, terapeutycznego i rehabilitacyjnego, jakim jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, funkcjonującego w publicznym systemie ubezpieczeń zdrowotnych i zapewniający specjalistyczną opiekę medyczną w wyżej wymienionym zakresie.

PRZEDMIOTEM PROJEKTU JEST:

- Zakup sprzętu medycznego i wyposażenia dla jednostek szpitala
- Realizacja programów profilaktycznych wczesnego wykrywania nowotworów realizowanych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia:
 - program Profilaktyczny wczesnego wykrywania nowotworu sutka,
 - program Profilaktyczny wczesnego wykrywania nowotworu szyjki macicy.
- Realizacja programu profilaktycznego wczesnego wykrywania cukrzycy pod nazwą: "Bądź czujny, miej oko na cukrzycę"
- Szkolenia pracowników w zakresie diagnostyki radiologicznej.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu Państwa, budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego, Gminy Miejskiej Słupsk, Narodowego Funduszu Zdrowia i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.



ZAPRASZA NA CODZIENNE ZAKUPY !!!
SŁUPSK, ul. Mostnika 2, ul. Dmowskiego 8
USTKA, plac Wolności 9

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

www.wsg.słupsk.pl

REKRUTACJA

REGIONALNY OŚRODEK EDUKACYJNY W SŁUPSKU

TURYSTYKA I REKREACJA

- zarządzanie turystyką
- hotelarstwo
- zarządzanie gastronomią i dietetyką

ul. Przemysłowa 35, tel. 059 841 71 08

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I INŻYNIERII PRODUKCJI W MALBORKU

ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI

- inżynieria produkcji przemysłowej
- zarządzanie w turystyce i gastronomii
- informatyka w zarządzaniu przedsiębiorstwem
- ekonomia produkcji
- logistyka i zarządzanie transportem

TURYSTYKA I REKREACJA

- zarządzanie turystyką i hotelarstwem
- zarządzanie gastronomią i dietetyką
- organizacja i zarządzanie sportem

Malbork, ul. Sikorskiego 45
tel. 055 272 36 27

www.wsg.malbork.pl

ARCHITEKTURA ■ GOSPODARKA PRZESTRZENNA ■ GEOGRAFIA
TURYSTYKA ■ KULTUROZNAWSTWO ■ SOCJOLOGIA ■ EKONOMIA
INFORMATYKA ■ MECHATRONIKA ■ FILOLOGIA ■ NAUKI O RODZINIE
ZARZĄDZANIE ■ INŻYNIERIA PRODUKCJI

www.wsg.byd.pl

Nadzieja dla chorych na raka

Firma Adamed, polski producent farmaceutyków, uzyskała akceptację Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na dofinansowanie projektu „ONCO – 3CLA – biotechnologiczny, kierowany lek przeciwnowotworowy”. Wartość dofinansowania wynosi 31 mln złotych.

Jest to zwieńczenie 2,5 letnich starań Adamedu o dofinansowanie badań. Pierwszą częścią prac było uzyskanie statusu projektu kluczowego „Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka”. – Podpisanie umowy przez ministerstwo jest sygnałem, że idziemy w dobrym kierunku. Tego rodzaju nobilitacja umacnia w nas przekonanie, że prace badawcze nad projektem „ONCO – 3CLA – biotechnologiczny, kierowany lek przeciwnowotworowy” w rzeczywisty sposób wpłyną na światowy rynek leków – mówi **Małgorzata Korpusik**, dyrektor ds. badań, rozwoju i produkcji Adamedu. – Inwestowanie w programy rozwijające zaawansowane technologie powinno istotnie wpłynąć na poprawę kondycji polskiej gospodarki, jak również na stan krajowego przemysłu. W przyszłości zamierzamy nadal brać czynny udział w kolejnych programach wdrażanych przez resort nauki – dodała.

85% kwoty dotacji przeznaczonych na badania w ramach projektu „ONCO – 3CLA” pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zaś 15% z budżetu krajowego. Realizacja projektu stanowić może przełom w światowej medycynie. Zaangażowanie kluczowych ośrodków naukowych jest ogromną szansą na opracowanie nowatorskiej terapii umożliwiającej walkę z rakiem. – W terapiach celowanych antynowotworowych, częściczką terapeutyczna jest kierowana do miejsca występo-

wania nowotworu i niszczy tylko komórki nowotworowe, oszczędzając zdrowe tkanki organizmu. Wierzymy, że nasza praca poparta środkami finansowymi na prowadzenie badań zostanie zakończona sukcesem i będziemy w stanie skutecznie walczyć z rakiem – ma nadzieję Małgorzata Korpusik.

– Misją Adamedu jest poszukiwanie nowych terapii na choroby cywilizacyjne, takie jak: nadciśnienie tętnicze, cukrzyca i otyłość oraz nowotwory. Firma intensywnie rozwija swoje działy badawcze, inwestując w sprzęt laboratoryjny i szkolenie polskich naukowców. W ciągu pięciu ostatnich lat wydatki na badania i rozwój wyniosły ponad 150 mln zł. W tym czasie w laboratoriach firmy opracowano ponad 20 patentów na własne formuły leków. Firma ze 100% udziałem kapitału polskiego powstała w 1986 roku – informuje jej rzeczniczka **Iwona Kubicz**.

(opr. LL)

Adamed – lider na polskim rynku leków nowej generacji dla wielu grup terapeutycznych m.in. kardiologii, psychiatrii, pulmonologii, ginekologii i leczenia infekcji dróg moczowych. Jest właścicielem dwóch dużych zakładów produkcji leków: w Pińkowie koło Warszawy i w Ksawerowie na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Zdrowie na talerzu

Słodkie orzechy i gorzkie migdały

Orzechy stanowią dobre źródło białka oraz tłuszczu, który występuje w postaci korzystnych dla zdrowia nienasyconych kwasów tłuszczowych. Zawierają duże ilości witaminy E oraz witamin z grupy B, które pozytywnie wpływają na cerę. Obecność kwasów tłuszczowych z rodziny PUFA (wielonienasycone kwasy tłuszczowe), posiadających właściwości rozszerzania naczyń krwionośnych przyczyniają się do obniżenia ciśnienia krwi. Większość gatunków orzechów zawiera kwas gamma-linolenowy, który działa przeciwzakrzepowo i przeciwdziała zaburzeniom pracy serca, dzięki czemu obniża ryzyko wystąpienia choroby wieńcowej.



Jedzenie orzechów może także wpłynąć na obniżenie poziomu cholesterolu. Zawierają one jeden z przeciwutleniaczy. Nie można zapominać o obecności w orzechach kwasu foliowego oraz minerałów, potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu – magnezu i cynku. Trzeba jednak pamiętać, że orzechy należą do wysokokalorycznych przekąsek, a ich spożycie zgodnie z modelem prawidłowego żywienia nie powinno przekraczać 30g dziennie.

Migdały są również źródłem białka oraz cennych pierwiastków: magnezu, cynku, potasu, żelaza. Dlatego powinny je spoży-

wać w pierwszej kolejności przez osoby narażone na codzienny stres. Zawarty w nich magnez przyczynia się do poprawy funkcjonowania układu krwionośnego. Znany jest także wpływ migdałów na poprawę pamięci i koncentracji, dzięki zawartości magnezu oraz witamin B1 i PP. Migdały zawierają także witaminę E, która będąc silnym antyoksydantem chroni m. in. przed rozwojem miażdżycy i zawałem serca. Niestety, migdały podobnie jak i orzechy, również nie należą do produktów niskokalorycznych, a to z powodu dużej ilości zawartego w nich tłuszczu.

(opr. LL)

Polskie sztuczne serce

W Fundacji Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrze prowadzone są badania, których celem jest zbudowanie polskiego sztucznego serca. Dla wielu ludzi, w przypadku najpoważniejszych schorzeń układu krążenia, sztuczne serce może być jedynym ratunkiem. Na stronie internetowej Fundacji pojawiło się symboliczne 5 groszy...



Zagłdając na tę stronę, wspieramy Fundację. Klikając w 5 groszy, tyleż trafia na konto Fundacji. Grosik do grosika... Odwiedź więc www.polskieserce.pl i kliknij w swoje 5 groszy. System przyjmuje jedno „kliknięcie” dziennie z danego adresu IP. (LL)

APARATY SŁUCHOWE

CYFROWE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
WEWNĄTRZUSZNE

SERWIS NAPRAWCZY
BATERIE

BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU

Ślupsk, Pl. Dąbrowskiego 6
codziennie 8.00-16.00
Informacja telefoniczna:
tel. 0 59/84 02 435

Bytów, ul. Sienkiewicza 4 (we wtorki)
Miastko, ul. Czereśniowa 12
www.corekton.slupsk.pl

UBEZPIECZENI - DUŻA ZNIŻKA

STUDIO KSZTAŁTOWANIA SYLWETKI

Kristal Body

W naszym salonie posiadamy ROLLETIC oraz 7 profesjonalnych ŁÓŻEK REKONDYCYJNYCH które ćwiczą z Wami i za Was.

W naszym salonie

- zgubisz zbędne kilogramy
- zlikwidujesz cellulitis
- wyszczuplisz talię
- poprawisz kondycję
- usuniesz bóle kręgosłupa
- przyjemnie się zrelaksujesz

Zachęcamy wszystkich

- bez względu na wiek
- z nadwagą lub bez
- pracujących w pozycji siedzącej
- mających kłopoty z krążeniem krwi

FITNESS
BEZ
WYSILKU

KRISTAL BODY

Ślupsk, ul. Starzyńskiego 3, II piętro
tel. (059) 725 61 52, 505 096 606
mail: kristal-body@kdwa.nazwa.pl
www.kristal-body.kdwa.pl

ZAPRASZAMY pon-pt. 12.00 - 20.00

DO KOŃCA WAKACJI ZNIŻKI!



Stale rabaty dla studentów, emerytów i rencistów!!!

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Apteka
“RATUSZOWA”

Dom Leków

Ślupsk, ul. Tuwima 4 tel. 0 59 842 49 57

Kominek jak dzieło sztuki



W Słupsku otworzono salon z bogatą ofertą kominków oraz akcesoriów niezbędnych do ich działania. Atelier Kominka „Aurora” z całą pewnością należy do najładniejszych i najlepiej prezentujących swój towar nie tylko w Słupsku. Ale i sam budynek przyciąga wzrok swoją estetyką i nawiązaniem do sprzedawanych produktów.

– Cieszymy się, że możemy państwa gościć w nowoczesnym obiekcie – mówił podczas otwarcia **Hubert Walczak**, właściciel Atelier. – Byłoby to niemożliwe, gdyby nie wysiłki i upór mojej żony **Alicji**. To jej determinacja do przełamywania wszystkich trudności doprowadziła tę inwestycję do pomyślnego finału. Trudno jest mi wymienić wszystkich, którym zawdzięczamy możliwość zapraszania państwa właśnie do tego miejsca. Nie mogę jednak pominąć przedstawicieli dwóch firm, które umożliwiły nam zaprezentowanie tak bogatej oferty: Steinberg i Cheminees de Chazelles.

Swoje uznanie dla przedsiębiorczości i kreatywności właścicieli Aurory wyraził także **Paweł Węgrzyn** z firmy Steinberg. Potem nastąpiło tradycyjnie przecięcie wstęgi, poświęcenie obiektu i... można było wkroczyć między kominki. A te nie sposób jest opisać jednym zdaniem. Swoimi formami – mieszczącymi się w stylach od klasycznego do modernizmu – obudowy kominkowe są w stanie zaspokoić nawet najbardziej wybredne gusta. – Dobrze, że tak jest! – komentowali uczestnicy uroczystego otwarcia Atelier. – Teraz wielu ludzi instaluje kominki także w typowych mieszkaniach w blokach.

A i wystroje mają różne, bo już dawno skończył się czas siemienności meblościanek i segmentów.

Podobnie jest z wkładami kominkowymi i akcesoriami. Ich wybór zależy od klienta! A że wybierać ma w czym, już teraz wróżyć można... ból głowy przy podejmowaniu decyzji. – Chcemy dać naszym klientom możliwość realizacji ich marzeń i pomysłów. Dlatego nasze propozycje będą systematycznie rozszerzane, ale zawsze pod kątem zainteresowania przyszłych nabywców i użytkowników – zapewniła Alicja Walczak. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki





PROFESJA

OKNA PCV

ORAZ NAPRAWY OKIEN PCV

ROLETY

DRZWI WEJŚCIOWE

Słupsk, ul. Wolności 3, tel./fax 0 59 840 31 96
 Hala "Pod Wieżą", ul. Banacha 6a, box 65
 tel./fax 0 59 841 34 34

poniedziałek – piątek 9.00 – 17.00
 soboty 9.00 – 13.00

PROMOCJA

IZO-METAL



P.W. IZO-METAL SZYDŁO

76-251 BOLESŁAWICE, ul. Leśna 24, tel. 0 59 841 54 18
 tomasz@izometal.pl, www.izometal.pl



- BALUSTRADY, OGRODZENIA I FURTKI
- KRATY OKIENNE
- BRAMY PRZESUWANE I UCHYLNE
- MEBLE KUTE, METALOPLASTYKA
- DRZWICZKI KOMINKOWE
- KUTE ELEMENTY OZDOBNE

kontakt 0 602 104 436



- KONSTRUKCJE STALOWE ZE STALI CZARNYCH, NIERDZEWNYCH I OCYNKOWANYCH
- CIĘCIE, GIĘCIE BLACH CNC - 4 MB
- WYCINANIE BLACH CNC OD 0,5 DO 25MM
- WYCINANIE CNC W RURACH DO DN 400MM
- MALOWANIE PROSZKOWE DO 6 MB
- ZADASZENIA - POLIWĘGLANY
- WYROBY ZE STALI NIERDZEWNEJ I ALUMINIOWEJ

kontakt 0 608 044 388

Z komputerem między książkami

Swojej zawodowej pasji poświęcił pół wieku i – jak twierdzi – nie żałuje ani roku. Tym bardziej, że tradycyjne biblioteczne regały z książkami wprowadził w... cybernetyczny świat. Dzisiaj Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce. Tadeusz Matyjaszek, jej długoletni dyrektor, obchodzi w tym roku 50-lecie pracy.

– Trafiałem tutaj z powodu swojego zamiłowania do czytania – wspomina jubilat. – Często zaglądałem do naszej filii bibliotecznej na osiedlu. Mieściła się w Zakładzie Karnym. Któregoś dnia bibliotekarka, pani **Halina Wiechowska**, zaproponowała mi pracę. I z książkami nie rozstałem się do dzisiaj. No, może praca wymusiła na mnie zainteresowanie również innym rodzajem druków – dziennikami, monitorami, pismami urzędowymi – ale zawsze pod kątem książki i czytelnictwa.

Teraz może się to wydawać nieprawdopodobne, ale w 1959 roku maturzysta Tadeusz Matyjaszek został rzucony na głębokie wody. Wyjazdy w teren miały nie tylko charakter instruktażowy, ale często polegały na... wykonywaniu pracy za tamtejszych bibliotekarzy. Katalogowanie, inwentaryzowanie, ewidencjonowanie zbiorów.. Większość z nich nie tylko nie miała przygotowania zawodowego, ale nawet – bo i tak się zdarzało – podstawowego wykształcenia. Jednak nie to, jak przekonuje T. Matyjaszek, było i jest w pracy bibliotekarza najważniejsze. Jeżeli człowiek lubi książkę, to przygotowanie zawodowe nie jest konieczne.

– Poznałem pracę bibliotekarza od podstaw. Właściwie trudno by-

łoby mi znaleźć taką czynność zawodową, której nie wykonywałem. Dzięki temu zacząłem doceniać wszystko to, co usprawniało pracę, zbliżało czytelnika do książki. Na pewno pomogły mi w tym studia podyplomowe, ale nie byłoby ich, gdyby nie chęć pracy z książką. Szybko też zaczęliśmy w naszej placówce rozumieć rolę komputeryzacji w czytelnictwie. Słupska biblioteka – ze wszystkich średnich bibliotek – była pierwszą w kraju, która miała opis książek wprowadzony do systemu komputerowego. Daleko za nami pozostały inne, większe miasta – podkreśla T. Matyjaszek i tak przechodzi do drugiej swojej pasji – digitalizacji zbiorów bibliotecznych i udostępniania ich jak najszerzszemu gronu czytelników. – Współczesny czytelnik to już nie jest człowiek szperający między regałami bibliotecznymi i przesiadujący w czytelniach. Dzisiaj chce dostać potrzebną informację niemal natychmiast i najczęściej bez wychodzenia z domu. Bardzo często poszukuje odpowiedzi na konkretne pytanie z określonej książki. Więc i proces digitalizacji naszych zbiorów, przenoszenia ich na nośniki cyfrowe, musi uwzględniać takie potrzeby. A zbiory to nie tylko książki! To gazety, czasopisma, nagrania dźwiękowe, taśmy filmowe... – wylicza dyrektor Matyjaszek.

Tak się zrodziła idea Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej, której jubilat był głównym pomysłodawcą. Ten projekt jest bezprecedensowy wśród bibliotek tej wielkości co słupska, ponieważ obejmuje zasoby szeroko rozumianego Pomorza Środkowego. Wymaga współpracy z wieloma instytucjami, chociażby takimi jak muzea, archiwa państwowe i resortowe oraz rozproszone placówki upowszechniania kultury. Przez trzy kolejne lata Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznaje placówce granty na realizację składanych projektów. – Tylko proszę nie przeceniać mojej roli w tych przedsięwzięciach – zastrzega się T. Matyjaszek. – Nie wierzę w jakąś wybitną rolę jednostek w biegu dziejów. Gdyby w bibliotece nie pracowało tak wielu ludzi, którzy nie tylko chcą wywiązać się z obowiązków, ale i robić dużo poza nimi, nie udało się zrealizować nawet najlepszego pomysłu. To są nie tylko pasjonaci książek ale i upowszechniania czytelnictwa.

Z okazji półwiecza pracy wielokrotnie wyróżnianego w kraju bibliotekarza, prezydent miasta Maciej Kobyliński uhonorował życzeniami i listem gratulacyjnym.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Warsztaty plastyczne „Sekrety - widoczki”

Młodzieżowe Centrum Kultury w Słupsku zaprasza na plastyczny warsztat rodzinny, który w dniach 25–27 sierpnia poprowadzi **Magdalena Franczak**. Początek o godzinie 16.

– Sekrety – widoczki to długodystansowy projekt zapoczątkowany w dzieciństwie, w czasach PRL-u, kiedy wraz z koleżankami

upiększałyśmy rzeczywistość instalacjami usytuowanymi w ziemi – mówi artystka. – Używałyśmy tego, co najbardziej kolorowe – czerwonych tabletek nasercowych, kwiatowych płatków, szkiełek. Wszystko przykryte okrągłym dnem od butelki i kołderką ziemi. Warsztaty z robienia sekretów odbyły się już w Słupsku, Flensburgu, Budapeszcie. Tym razem, wraz z rodzinami wykreujemy wspólną rzeczywistość, aby udowodnić, że wspólnie można owocnie spędzić czas. Dzieci zabiorą rodziców w podróż do czasów dzieciństwa, przywożąc do domu widoczki. Zapisy na warsztaty w MCK pod numerem telefonu: 059 843 11 30. (I)

Koncertowa Dolina

Dolina Charlotty w Zamełowie powoli wyrasta na stolicę rockowej publiczności. I to nie spod jednego znaku czy nurtu. Na koncerty Festiwalu Legend Rocka ściągają fani z całego kraju, a powoli również z zagranicy. Wszyscy podkreślają wyjątkową atmosferę imprez i miejsca! W zgodnym chórze występują także... kabareciarze!



Michał i Marcin Wójcikowie z kabaretu Ani Mru-Mru

Na czym polega wyjątkowość tego festiwalu? Adresowany jest on do publiczności w różnym wieku, ale najwięcej emocji wzbudza wśród tych, którzy w koncertu-

jących grupach odnajdują swoje młodzieńcze fascynacje muzyczne. A że były one prawdziwe, niech świadczy i to, że potrafili nimi zarazić swoje dzieci a nawet wnuki!

– Nie ma w tym nic dziwnego – podkreśla **Mirosław Wawrowski**, pomysłodawca i dyrektor organizacyjny Festiwalu Legend Rocka. – Ta muzyka była prawdziwą wartością w ich życiu! Na dodatek marzenie o usłyszeniu kultowych zespołów na żywo, spełniło się! Wprawdzie po latach, ale stało się impulsem do ponownego przeżywania młodości!

Koncertujące w amfiteatrze Doliny Charlotty takie grupy jak The Troggs, T-Rex, Martin Turner's Wishbon Ash czy Slade zelektryzowały fanów rocka. Widownia bawiła się do późnych godzin nocnych i nie wypuszczała żadnego wykonawcy bez kilku bisów. Tworzyła niepowtarzalną atmosferę. Nawet Slade, zespół znany z takiego przeboju jak „Merry Xmas Everybody”

Sukces szekspirowskiego spektaklu

Szekspirowski teatr „Shakespeare's Globe Theatre” z Londynu gościł na dziedzińcu słupskiego ratusza. Ponad dwieście osób przybyłych na spektakl nie kryło zadowolenia z popisu angielskich aktorów.

W entuzjastycznym odbiorze najbardziej popularnej komedii Szekspira „Sen nocy letniej” nie przeszkodziła bariera językowa. Komizm sytuacyjny rozbawiał nawet oglądające spektakl dzieci. To zaś chyba najlepszy sprawdzian na zaistnienie nici porozumienia między polską widownią a angielskimi aktorami. W przeżywaniu baśniowo – realistycznej atmosfery sztuki pomagała także niewielka przestrzeń oddzielająca scenę i publiczność.

Ci, którzy liczyli na zaistnienie w spektaklu typowo angielskiego, chwilami absurdalnego humoru, nie czuli się zawiedzeni i bawili się doskonale. Liczący przeszło cztery-

sta lat „Sen nocy letniej” dzięki wykonaniu go przez „Shakespeare's Globe Theatre” z rozmachem został przeniesiony w czasy współczesne i z równym impetem trafił do słupskiej widowni. Prawdopodobnie tak też będzie za rok, ponieważ, jak zapowiada Jolanta Krawczykwicz, współorganizatorka przedstawienia, sukces spektaklu zachęcił członków teatru do ponownego odwiedzenia Słupska z ich nowym repertuarem.

W tym roku natomiast „Shakespeare's Globe Theatre” jest jedną z gwiazd trwającego obecnie w Gdańsku Festiwalu Szekspirowskiego.

Edyta Paszko

„Moja historia”

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku odbył się koncert poezji śpiewanej w wykonaniu **Eleonory Kroczyńskiej**, która zadebiutowała w 2005 roku tomikiem „Gdy nie ma dowodów na cud”, a dwa lata później ukazał się jej drugi tomik pt. „Między niebem a studnią”.

Jest laureatką konkursu „Interpretacje. Cyprian Kamil Norwid” w kategorii poezji śpiewanej z 2000 r. Na co dzień pracuje w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupsku. Píše teksty poetyckie, gra na gitarze, komponuje utwory muzyczne, śpiewa, rysuje. Prowadzi szkolne koło dziennikarskie oraz kabaret „5 Minut Dla Nas”.

Eleonora Kroczyńska zaprezentowała materiał ze swojej pierwszej płyty pt. „Moja histo-

ria” powstałej w ubiegłym roku dzięki stypendium prezydenta Słupska. Na krążku znalazło się 14 utworów. Muzyka i słowa do 12 piosenek są dziełem Eleny. Dwa pozostałe teksty to wiersze słupskiego poety **Wiesława Ciesielskiego**. Wokalistce towarzyszył zespół młodych muzyków oraz dwie młode wokalistki: **Dobrosława Ludwiczak** i **Emilia Mielniczuk**.

Agnieszka Wardowska-Puculek

– a więc charakterystycznego dla okresu świątecznego – nie oparł się prośbom widzów i na bis wystąpił właśnie z tym przebojem. Dodatkowo życzył widzom świąt... każdego dnia, a Mal McNulty i Dave Hill założyli mikołajowe czapki!

Komplety publiczności w amfiteatrze gromadzą także występy najpopularniejszych kabaretów. Tak **Piotr Bałtroczyk** jak i ANI

MRU-MRU dali popis humoru i bawili publiczność przez wiele godzin. Na dodatek w skeczach... wybranych w internetowym głosowaniu. A już jutro w Dolinie Charlotty ciąg dalszy kabaretowych wieczorów. Na scenie wystąpią Kabaret Moralnego Niepokoju i Czesuaw.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Mirosław Wawrowski (w środku) z zespołem Slade

Spod kosza

Czas na kontrakty zagraniczne!

Przygotowania Energii Czarnych Słupsk do nowego sezonu nabierają rumieńców. Trwa selekcja zawodników zgodna z planem wspólnie opracowanym z trenerem Miglinieksem. Ustalono też wstępny harmonogram treningów i meczy kontrolnych.



Pierwszy zagraniczny

Po ustaleniu sztabu szkoleniowego i zakontraktowaniu czterech polskich zawodników przyszła kolej na pierwszy zagraniczny angaż. Swoją podpisanie pod kontraktem złożył, doskonale znany kibicom, **Mantas Cesnauskis**. Będzie to już jego czwarty sezon w bar-

wach Energi Czarnych Słupsk. 28-letni Litwin grał przede wszystkim jako zmiennik na pozycji rozgrywającego. Znał z dobrego rzutu z dystansu. Mantas związał swoją przyszłość z słupszczanką i będzie mógł się starać o przyznanie polskiego obywatelstwa. Tym samym zostałby piątym Polakiem w składzie. Co jest niezwykle ważne z uwagi na limit dwóch Polaków, którzy muszą przebywać na parkiecie przez całe spotkanie. – Sprawa polskiego paszportu może się przeciągnąć, liczymy się z tym, że piątego Polaka w osobie Mantasa będziemy mieć w składzie po Nowym Roku – mówi **Andrzej Twardowski**, prezes Energii Czarnych. – Do tej pory, możliwe że będziemy radzić sobie z czwórką, którą mamy.

Przygotowania

Cały skład ma się pojawić w Słupsku 24 sierpnia i zacznie przygotowania tradycyjnie od badań w klinice Salus. Następnie planowane są treningi kondycyjne na stadionie 650-lecia i plaży w Uście.

W dniach 25-27 września Energa Czarni wystąpi w turnieju w Inowrocławiu. Oprócz słupszczan zagrają gospodarze Sportino Inowrocław oraz AZS Koszalin i Polonia Warszawa. Po turnieju w planach są kolejne mecze towarzyskie a przeciwników trenerzy szukać będą wśród zespołów z Pomorza.

O puchar prezydenta

Z powodu remontu Gryfii nie będzie mógł się odbyć w niej coroczny turniej o puchar prezydenta miasta. Prezes Andrzej Twardowski jest już po wstępnych rozmowach z prezydentem **Maciejem Kobylińskim** i ma zgodę, aby impreza odbyła się poza Słupskiem. Najbardziej prawdopodobnym miejscem jest hala w Jezierzycach. Ewentualny termin, to pierwszy weekend października – tydzień przed startem ligi.

(ben)

Dwunastolatek z nagrodą fair play

Ogromną radość sprawia rodzicom dziecko, które dobrze się uczy, a gdy jeszcze uprawia sport, to naprawdę jest super. Powody do satysfakcji mają państwo Bogumiła i Józef Koneccy ze Słupska. Ich 12 letni syn Jakub uprawia aż trzy dyscypliny – kolarstwo górskie, piłkę nożną i judo. Niedawno prezydent Słupska uhonorował chłopca nagrodą fair play za postawę godną sportowca.



Piłka nożna

Mogłoby się здаwać, że najważniejszą z trzech dyscyplin sportowych, które uprawia Jakub jest piłka nożna. – *W nogę gram dla przyjemności. Lubię pobiegać za futbolówką i nic poza tym. Im więcej uganiam się za piłką, tym lepiej przyswajam sobie technikę gry. Nie wykluczam, że w tym roku założymy na naszym osiedlu drużynę podwórkową. Do żadnego klubu na razie nie zamierzam się zapisywać* – mówi Kuba. Dzięki ojcu chłopiec w czasie wakacji uczestniczył w zgrupowaniu piłkarskim we Wdzydzach Kiszewskich koło Kościerzyny. Tam od wielu lat trener **Józef Gładysz** organizuje obozy dla uzdolnionych piłkarsko chłopców. – *Cieszę się, że byłem uczestnikiem tego zgrupowania. Od takich kolonii sportowych swoje kariery zaczynali m.in. Marek Zienczuk, Jarosław Bieniuk i Tomasz Davidowski* – dodaje Kuba. Na razie największym sukcesem 12-latkę jest zwycięstwo w turnieju ministrantów w Koszalinie. Kuba był jednym z najlepszych piłkarzy drużyny reprezentującej Kościół Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku.

Na tatami

Kuba trenuje judo pod okiem świetnych szkoleniowców **Ireny Waszkinel** i **Lidiusza Kaziora**. W judo ma już spore osiągnięcia. Na wielu zawodach, w tym międzynarodowych, w swojej kategorii stawał na podium. Pierwszy medal w życiu zdobył podczas mistrzostw Słupska. Ważył wtedy zaledwie 22 kilogramy. Sporo jeździ z ekipą judoków po kraju. Od kilku lat znakomicie sprawdza się podczas szkolnej ligi judo. W tej rywalizacji znalazł się w siódemce najlepszych zawodników. Tuż przed obchodami 40-lecia słupskiej sekcji judo uczestniczył w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju w Wittenburgu w Niemczech, skąd również wrócił ze złotym medalem. – *Złoto w Wittenburgu zdobyłem 14 czerwca! W sam raz w urodziny mojego taty i sukces ten jemu zadedykowałem* – przypomniał nam Kuba.

„Górale” po fair play

W pomieszczeniu gospodarczym domu Koneckich stoją trzy rowery. Ten najlepszej marki należy do Kuby, który wraz z tatą od

wiosny do jesieni uczestniczą w wyścigach Słupskiej Ligi MTB organizowanej przez Stowarzyszenie Grupa Kolarska „Piast” Słupsk i jego orędownika **Wiesława Miszkiela**. W tej dyscyplinie obaj odnoszą sukcesy, tyle tylko, że pan Józef jako pięćdziesięciolatek już w kategorii oldboyów. Liga ma charakter „Grand Prix” toteż jak najczęściej obaj muszą stawać na starcie. Na jednym z nich doszło do niecodziennej sytuacji. Po zakończonym wyścigu grupy dwunastolatków, w którym zwyciężył właśnie Kuba, na trasie zmagali się mastersi. Prowadzący **Mateusz Mroczek-Gliszczyński** złapał „gumę” i nie miał szans na dalszą rywalizację. Tymczasem Kuba bez namysłu oddał mu swój rower ratując kolarza z opresji. Mroczek-Gliszczyński wygrał, a po wyścigu brakowało mu słów uznania dla młodszego kolegi. Za ten sportowy gest prezydent **Maciej Kobyliński** wyróżnił Jakuba Koneckiego nagrodą fair play w VII edycji „Grand Prix” w kolarstwie górskim.

Tekst i foto: Ryszard Mazur

Gra o 200 tysięcy

Dzisiaj (7 bm.) rozpoczyna się XIX Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”, jedna z większych w Europie imprez brydżowych. O godz. 11. festiwal rozpocznie się turniejem indywidualnym młodzieży szkolnej o Puchar Ministra Edukacji Narodowej a zakończy turniejem pożegnalnym w niedzielę (16 bm.). Po raz pierwszy ta duża

impreza brydżowa odbędzie się poza halą „Gryfia”. Tym razem w obiektach Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku. W dniach rozgrywania festiwalu Słupsk odwiedzi kilkuset brydżystów z Europy i innych kontynentów. W turniejach zagrają najlepsi polscy zawodnicy. Pula nagród wynosi 200 tysięcy złotych. (rym)

Medale Alicji

Piękny sukces odniosła **Alicja Siwińska** podczas Światowych Igrzysk Federacji INAS-FID w tenisie stołowym, które odbyły się w Liberu. Uczennica Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Słupsku wywalczyła tam dwa srebrne medale. W singlu i w deblu wraz z reprezentantką Głogowa **Karoliną Lipińską**. Trenerem Alicji jest od kilku lat nauczyciel wychowania fizycznego OSW Słupsk **Wiesław Romański**. (rym)

Koniec laby dla piłkarzy

Od jutra emocje piłkarskie. W wielu miejscowościach naszego regionu rozpocznie się runda jesienna sezonu 2009/2010. Kibice ze Słupska pewnie podążą za Gryfem 95 do Bytowa. Natomiast beniaminek IV ligi Pomorze Potęgowe podejmie na własnym boisku Powiśle Dzierzgoń. Tydzień po III i IV ligowcach do boju ruszy Słupska Klasa Okręgowa, w której może być bardzo ciekawie.



Ostatni sprawdzian Gryfa 95 (czerwone koszulki) z Koronowem.

Jako pierwsi, meczami w sobotę i niedzielę, rundę piłkarskiej jesieni rozpoczną zespoły III i IV ligi. W obu grupach region słupski ma swoich przedstawicieli. W III lidze „Bałtyckiej” emocjonować się będziemy grą Gryfa 95 Słupsk i Bytovii Bytów, a w IV lidze poczynaniami beniaminków: Pomorza Potęgowe, Czarnych Czarne i Korala Dębica. W wymienionych klubach piłkarskich zakończyły się przygotowania do rozgrywek. Każdy miał swój pomysł, by zdążyć z formą do pierwszych pojedynków. Czy praca przygotowawcza była na tyle skuteczna, przekonamy się niebawem. W klubach pojawiło się wielu nowych zawodników. Duży wybór będzie miał trener **Wojciech Polakowski**, który jednak bardziej był sercem z reprezentacją plażówki niż z Gryfem 95. Słupscy piłkarze mało grali spotkań towarzyskich, a w jednym z nich (z Arką Gdynia) przegrali 1:9. Przegrali też z Murkaniem Przodkowo. Wygrali natomiast na początku przygotowań z Lechią Gdańsk (młoda ekstraklasa) i nieco później z Bałtykiem Koszalin. Ostatnim sprawdzianem słupszczan był mecz z Victorią Koronowo. Już z trenerem Polakowskim gryfici wygrali z byłym

II-ligowcem 4:1. Sparingi to nie wszystko! Jak Gryf przepracował okres przygotowawczy, pokaże boisko w spotkaniach o ligowe punkty. W pierwszym pojedynku ligowym Gryf 95 zmierzy się z Bytovią Bytów w Bytowie – i nie ma co ukrywać – dla słupszczan będzie to trudny mecz.

Dynamicznie przebiegają przygotowania beniaminka IV ligi Pomorza Potęgowe. Trener **Mirosław Iwan** wprowadził do zespołu nowe twarze. W Pomorzu m.in. zagrają **Mariusz Kalamaszek** z Pogoni Lębork, **Jacek Luzak** z Gryfa 95 Słupsk i **Rafał Jaskólski** z Jantara Ustka. Tydzień później do boju przystąpi Słupska Klasa Okręgowa. Prawdopodobnie walka o IV-ligowe szlify przebiegać będzie między usteckim Jantarem, Pogonią Lębork, Brdą Przechlewo, Karolem Pęplino i Polonezem Bobrowniki. Do walki zapewne włączy się Piast Człuchów. Kibice z Ustki tym razem bardzo liczą na pomoc **Łukasza Jarosiewicza**, który jako jedyny w tej klasie rozgrywek ma status byłego piłkarza ekstraklasy. Jak wieść nie sie, solidnie pracuje przed pierwszym gwizdkiem w sezonie. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Srebro po raz trzeci

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce. Srebrny medal dla Ustki w rzucie oszczepem wywalczył Barbara Madejczyk.

Urszula Piwnicka z SKLA Sopot po raz trzeci z rzędu zdoby-

ła mistrzostwo Polski w rzucie oszczepem kobiet i po raz trzeci wyprzedziła czterokrotną mistrzynię i rekordzistkę kraju **Barbarę Madejczyk** z Jantara Ustka. Piwnicka rzutem na odległość 60.02 metra zdobyła złoty medal, a Madejczyk osiągając 57.53 metra musiała zadowolić się srebrnym krążkiem. Brązowy medal zdobyła **Karolina Mor** (Hańcza Suwałki) z wynikiem 54.80 m. Wszystkie medalistki mistrzostw Polski nie uzyskały minimum (61 m) na mistrzostwa świata w Berlinie. Najbliżej tego wyniku była Piwnicka.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur



Srebrna medalistka mistrzostw Polski Barbara Madejczyk

WÓJT GMINY KOBYLNICA
ZAPRASZA

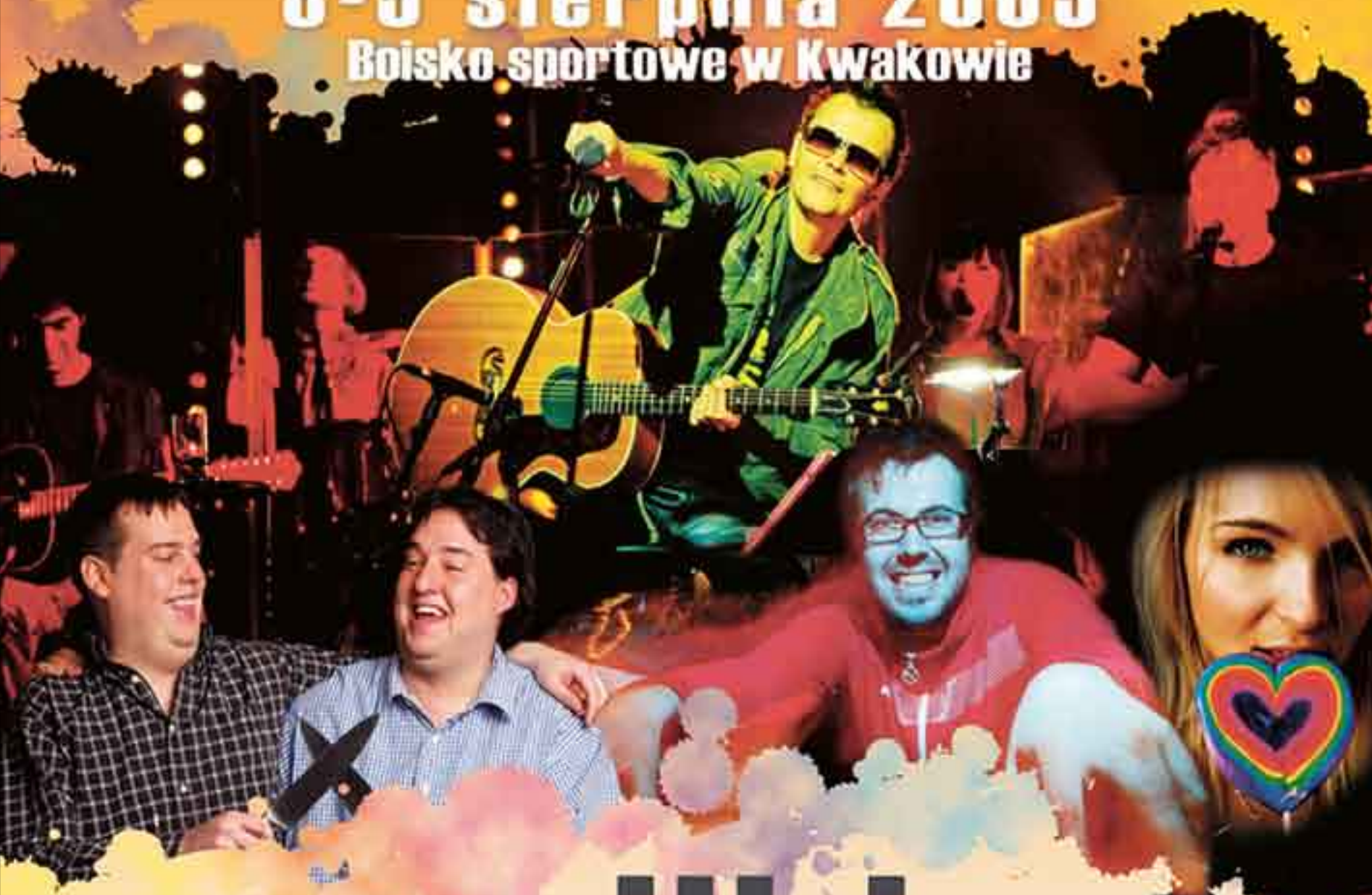


JEJ WYSOKOŚĆ RYBA

czyli **2** PIKNIK Z IKRĄ

8-9 sierpnia 2009

Boisko sportowe w Kwakowie



wilki

Janek i Kuba Kuroń

DJ ADAMUS & Candy Girl

Sobota 8 sierpnia
godz. 17.00: • rybne inspiracje z braćmi **KURON**
- darmowe degustacje dań z gigantycznej patelni
godz. 19.00: • „**Rekiny w akcji**” czyli odważni mężczyźni w „męskich” konkurencjach
godz. 21.00: • **DJ ADAMUS & CANDY GIRL**

Niedziela 9 sierpnia
godz. 17.00: • Darmowa degustacja rybnych smakołyków
godz. 19.00: • **BIKINI FASHION SHOW**
• Piękne dziewczyny i wysportowani faceci na wybiegu
• Ekspresowy kurs tańca w latynoskich rytmach
• „**Ryba jest dobra na wszystko**” oficjalny hymn pikniku
godz. 21.00: • Koncert zespołu **WILKI**

• Konkursy tematyczne dla dzieci i dorosłych • Darmowe zabawki dmuchane dla najmłodszych • Projekcja filmu „Warto jeść ryby”

 Kampania promocyjna pn. „Jej wysokość Ryba, czyli II Piknik z ikrą” finansowana przez Unię Europejską w ramach rozwoju nowych rynków i kampanii promocyjnych z Programu Operacyjnego „Zrównowazony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007 - 2013”